

Ks. Marian Królikowski (Kielce)
Przełożony Generalny
Stowarzyszenia Życia Apostolskiego „Koinonia św. Pawła”

Spotkanie Podkomisji, Centrum Promocji i diecezjalnych referentów ds. IFŻK,
Skorzeszyce, 8 marca 2014 r.

OBECNOŚĆ INDYWIDUALNYCH FORM ŻYCIA KONSEKROWANEGO W EWANGELIZACJI

Podjmując temat „zaangażowanej obecności IFŻK w nowej ewangelizacji”, spróbujemy w świetle Słowa Bożego i nauczania Kościoła, najpierw ukazać te elementy, które określają „cechy charakterystyczne dla nowej ewangelizacji”, a następnie „cechy charakterystyczne dla życia konsekrowanego (i jego indywidualnych form)” aby w końcu zobaczyć tę obecność w kontekście świadectwa ...

I. JAK EWANGELIZOWAĆ DZISIAJ?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy wiedzieć czym jest ewangelizacja.

1. Czym jest ewangelizacja?

„Kościół ma obowiązek zawsze i wszędzie głosić Ewangelię Jezusa Chrystusa... Kościół — lud, który Bóg nabył na własność, by ogłaszał Jego chwalebne dzieła (por. 1P 2, 9) — od dnia Pięćdziesiątnicy, w którym otrzymał w darze Ducha Świętego (por. Dz 2, 14) trzodzi się nieustannie, by świat poznał piękno Ewangelii, głosząc Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka, tego samego «wczoraj i dziś, i na wieki» (por. Hbr 13, 8), który przez swą śmierć i zmartwychwstanie dokonał zbawienia, spełniając dawną obietnicę. Dlatego misja ewangelizacyjna, będąca kontynuacją dzieła upragnionego przez Pana Jezusa, jest koniecznym i niezastąpionym wyrazem najgłębszej natury Kościoła. Na przestrzeni dziejów zmieniały się formy i metody tej misji, w zależności od miejsc, sytuacji i historycznych okoliczności”

(Benedykt XVI, *Ubicumque et semper*).

Chodzi więc o to, aby Chrystus Zmartwychwstały Pan, mógł nadal „mówić do ludzi” poprzez życie i posługę Kościoła... Jak?

„Chrystus, Syn Boga żywego, przemawia do ludzi równocześnie jako Człowiek. Przemawia Jego życie, Jego człowieczeństwo, Jego wierność prawdzie, Jego miłość wszystkich ogarniająca. Przemawia z kolei Jego śmierć na Krzyżu, zdumiewająca głębia cierpienia i oddania... Kościół żyje Jego tajemnicą, czerpie z niej bez wychnienia i stale szuka dróg, ażeby tę tajemnicę swojego Mistrza i Pana przybliżyć ludzkości”.

(Jan Paweł II, *Redemptor hominis* 7)

Właśnie o to chodzi w nowej ewangelizacji, o której Benedykt XVI tak nauczał: „Podzielam troskę moich czcigodnych poprzedników i uważam, że należy udzielić właściwych odpowiedzi, aby cały Kościół, odradzając się w mocy Ducha Świętego, zwrócił się do współczesnego świata z nowym zapalem misyjnym, by krzewić *nową*

ewangelizację... Jak stwierdziłem w mojej pierwszej encyklice *Deus caritas est*: «U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie» (n. 1). Analogicznie nie jest podstawą wszelkiej ewangelizacji ludzki projekt ekspansji, lecz rodzi ją pragnienie podzielenia się nieocenionym darem, jaki Bóg zechciał nam uczynić, dopuszczając nas do udziału w swoim życiu» (Benedykt XVI, *Ubicumque et semper*).

Biorąc pod uwagę dotychczasowe nauczanie Kościoła, dochodzimy do następującej definicji:

„Nowa Ewangelizacja, to głoszenie Chrystusa tym, którzy o Nim zapomnieli lub którzy Go nie znają – z nowym zapalem, przy użyciu nowych metod i środków wyrazu”¹. *Nowa ewangelizacja* jest drogą odnowy Kościoła, a następnie poprzez odnowiony w wierze Kościół, drogą odnowy świata².

Zmieniające się warunki kulturowe, społeczne i kościelne, wymagają więc nowego sposobu głoszenia odwiecznej Ewangelii! Nowa Ewangelizacja nie jest jedynie „pojęciem” nad którym mamy dyskutować, lecz przede wszystkim to „nowe działanie Ewangelii”.

- w obliczu Jezusa Chrystusa (w spotkaniu z Nim, w Chrystusie), wszystko staje się nowe i trwa przepelnione nowością zawartą w Jego objawieniu: jego Ewangelia jest więc zawsze nowa, mimo że pozostaje niezmienna.

2. Przestrzeń ewangelizacji: gdzie mamy ewangelizować?

Uczniom, świadkom swego zmartwychwstania, sam Jezus, Chrystus zmartwychwstały i żyjący, osobiście rozkazał ewangelizować *wszystkie narody* (por. Mt 28,19; Łk 24,47-48; Dz 1,8), oraz *wszelkie stworzenie* (por. Mk 16,15).

Wszyscy ludzie są więc powołani do tego, aby otrzymać od uczniów Pana Dobrą Nowinę o zbawieniu, ponieważ ta Ewangelia została powierzona uczniom ale jest dla wszystkich przeznaczona zgodnie z wolą Chrystusa. Tak więc wszyscy mogą i powinni być ewangelizowani, a to oznacza, że również dzisiaj (w świecie jaki jest) nikt nie jest wyłączony z ewangelizacji: ani przynależność religijna, ani pozycja ateisty lub agnostyka, ani stan moralny nie stanowią przeszkody dla wydarzenia ewangelizacji, czyli spotkania między człowiekiem i Bogiem żyjącym. Ewangelizacja dzisiaj musi to brać pod uwagę!

Jednak jeśli ewangelizacja jest adresowana do wszystkich i nikt nie może być z niej wyłączony (ponieważ misja Kościoła z woli Pana jest uniwersalna), to jednak jest także prawdą, że ma to być *ciągła ewangelizacja Kościoła*, czyli permanentna ewangelizacja tych, którzy są zaangażowani

¹ Por. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii Nuntiandi*, p. 17 oraz Jan Paweł II, wezwanie do nowej ewangelizacji „nowej w swoim zapale, nowej w swych metodach i nowej w środkach wyrazu” (Haiti 9.03.1983r).

² „Oczywiście, wszędzie istnieje pilna potrzeba odtworzenia chrześcijańskiej tkanki społeczności ludzkiej. Jednak warunkiem tego jest *odtworzenie chrześcijańskiej tkanki samych wspólnot kościelnych...*” (por. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, p. 34; Benedykt XVI, *Ubicumque et semper*).

w dzieło Kościoła! Ewangelizacja samych chrześcijan powinna pójść poza etap „początkowego nauczania o Chrystusie” (kerygmat: por. Hbr 6,1-3), w taki sposób, aby uformować chrześcijan dojrzałych, do miary Chrystusa (por. Ef 4,13).

3. Treść ewangelizacji: co mamy głosić?

Mamy głosić Jezusa Chrystusa, co w praktyce oznacza, że należy:

a. Ukazywać chrześcijaństwo jako wiarę: nie etykę

«U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą (Chrystus), która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie» (Benedykt XVI, *Deus caritas est*, n. 1).

Początek ewangelizacji, to wezwanie do *nawrócenia* i *przyłgnięcia do Ewangelii*, czyli wiary w Jezusa Chrystusa posłańca Bożego (por. Mk 1,1): to jest treść ewangelizacji.

Dlatego wznowienie (ponowienie) ewangelizacji dzisiaj, oznacza przede wszystkim ponownie uznać w chrześcijaństwie *prymat wiary*, i to musi zostać jasno i wyraźnie uczynione. Dlatego właśnie należy usilnie podkreślać, że chrześcijaństwo jest wiarą, osobistym przyłgnięciem do Boga żywego, Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba, którego objawił i ukazał (opowiedział) Jezus, Jego Syn i Mesjasz. Należy z mocą podkreślać – nawet za cenę zderzenia się z powszechnymi opiniami – konieczność „ponownego rozpoczynania od Boga”: należy dać pierwszeństwo (prymat) wierze.

- „Co mamy czynić, abyśmy pełnili dzieła Boże?” – zapytali niektórzy rozmówcy Jezusa, a On im odpowiedział bardzo jasno: „na tym polega dzieło zamierzone przez Boga, abyście wierzyli w tego, którego On posłał” (J 6,28-29).

Chrześcijaństwo oczywiście zawiera w sobie etykę (moralność), etykę ewangeliczną wskazaną przez Jezusa i jest dziedzicem całej etyki starotestamentalnej (Prawa i Proroków), ale musi być ona rozumiana i postrzegana jako „objawienie wiary” (świadeństwo życia): czyny chrześcijanina są zawsze „czynami wiary”, ponieważ są wzbudzone, umotywowane i osądzone poprzez przyłgnięcie do Pana żyjącego na wieki.

Niestety w ostatnich latach, w oczach wielu chrześcijaństwo zostało zredukowane do systemu etycznego i wielu ludzi jest już zmęczonych tym zawziętym moralizmem (moralizowaniem). Kościół, który się jawi jako „zwykły stróż etyki”, jest Kościołem zmuszonym do sekularyzacji. Doświadczenie duchowe chrześcijaństwa, polega na nawiązaniu osobistej, pełnej miłości relacji z Chrystusem, dzięki objawieniu Bożemu zawartemu w Piśmie Świętym.

b. nie milczeć o rzeczach ostatecznych

„Kościół jest przybyszem i pielgrzymem na ziemi”, który podąża w kierunku ojczyzny, która jest w niebie (por. Flp 3,20), w królestwie Bożym, w życiu wiecznym: w swej wędrówce wpatruje się w rzeczy, które są „niewidzialne i wieczne” (2Kor 4,18). Brak pamięci eschatologicznej, powoduje milczenie Kościoła na temat *rzeczy ostatecznych*: śmierć i to, co po śmierci, stają się tematami, które przerażają i dlatego próbuje się je odrzucić, zapomnieć, ominąć lub nie wiemy, co na ten temat powiedzieć. A jednak te pytania o śmierć, życie po śmierci, są niemożliwe do ominięcia: jest bowiem jedna pewność, którą noszą wszyscy ludzie – śmierć, którą wszyscy przeżywają jako znak zapytania i trwogi...

Dlatego my chrześcijanie nie możemy milczeć o tym co wiemy i w co wierzymy: mamy dać świadectwo o nadziei, która w nas jest (por. 1Pt 3,15), pokazać wiarę w Chrystusa nie tylko w tym życiu, ale i w przyszłym – inaczej będziemy bardziej godni politowania niż wszyscy inni ludzie (por. 1Kor 15,19). Chrześcijanin wierzy, że Chrystus zmartwychwstał i *zwyciężył śmierć dla wszystkich i na zawsze*: Pascha jest przecież głoszeniem Chrystusa, który uśmiercił śmierć własną śmiercią i ogołocił piekło dając wszystkim ludziom życie wieczne. Czyż nie tak? Głoszenie zbawienia musi więc wskazywać na powrót Chrystusa, powrót pełni Królestwa, życie wieczne, które jest życiem na zawsze w Bogu!

Ludzie współcześni, oczekują (domagają się) od chrześcijan przede wszystkim uzasadnienia naszej wiary dotyczącej życia wiecznego, abyśmy pokazali im nasze zaufanie do wierności Boga i jego obietnic. Chrystus jest naszą nadzieją (por. 1Tm 1,1) i ta formuła wiary jest siłą naszego życia, i musimy pokazać, że dla Chrystusa potrafimy również umierać, przekonani, że umierając dla Niego, będziemy z Nim żyli wiecznie (por. Flp 1,21-23; 1Tes 4,13-18). My wierzymy w życie wieczne i dlatego je głosimy: „uwierzyłem, dlatego przemówiłem, my także wierzymy, dlatego mówimy, przekonani, że ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawi nas przed sobą razem z wami” (2Kor 4,13).

c. głosić odpuszczenie grzechów: jako nowy początek życia

Posłanie do ewangelizacji (mandat) jakie Jezus Chrystus zlecił swoim uczniom, zawiera w sobie głoszenie odpuszczenia grzechów. Ewangelizacja jest głoszeniem nawrócenia i odpuszczenia grzechów wszystkim narodom (por. Łk 24,47): „Komu odpuscicie grzechy, są im odpuszczone” (J 20,23).

Na czym polega doświadczanie zbawienia, które może być naszym udziałem „tu i teraz”? Czyli jakie zbawienie, jakie odkupienie możemy głosić innym ludziom w nowej ewangelizacji, podczas gdy są oni przy życiu na tym świecie, gdy są jeszcze na ziemi? Dla chrześcijanina „poznanie zbawienia”, rozumiane jako doświadczanie odkupienia, polega na „odpuszczeniu grzechów” (Łk 1,77), a św. Paweł nazywa to wydarzenie zbawcze „pojednaniem z Bogiem” (2Kor 5,17-20): to

dzieło dokonane przez samego Boga *podczas*, gdy człowiek *był* grzesznikiem i Jego wrogiem (por. Rz 5,6-10). Prawda i dzieło „odpuszczenia grzechów” powinna stanowić centralny element ewangelizacji. Ponieważ, aby znaleźć Pana, aby rozeznac gdzie Go można spotkać, aby iść za Nim dokądkolwiek się uda, potrzeba aby ktoś Go wskazał jako Baranka, który bierze na siebie i gładzi grzech świata (por. J 1,29.35-42).

4. Forma ewangelizacji: jak ewangelizujemy?

a. ewangelizować poprzez świadectwo osobiste i małych grup

Możemy powtarzać za św. Pawłem: „Biada mi gdybym nie głosił Ewangelii” (1Kor 9,16), ale głoszenie musi się dokonywać w *dobrej komunikacji* (por. „pięknym postępowaniu” o którym mówi 1Pt 2,12), w serdecznym spotkaniu i relacji do „inności” drugiego... Ewangelizacja to umieszczanie „zaczynu w cieście”, pamiętając, że Chrystus pragnął mieć Kościół jako małą trzódkę (por. Łk 12,32): nie zapominajmy, że wiara jest kwestią relacji!

Dlatego należy przekazać innym ludziom, którzy żyjąc obok nas i słuchając nas codziennie tam, gdzie żyjemy, pracujemy, odpoczywamy – własne doświadczenie wiary poprzez niezastąpiony kontakt osobisty: to jest najskuteczniejszy (najbardziej płodny) sposób przekazu Ewangelii drugiemu. Narzędziem tej ewangelizacji komórkowej są przede wszystkim rodziny oraz wspólnoty i stowarzyszenia, które okazują się najbardziej żywotne w Kościele...

b. chrześcijaństwo wierne światu i człowiekowi:

W ewangelizacji należy pokazać chrześcijaństwo całkowicie (w pełni) ludzkie, czyli wierne ziemi. To właśnie w tej „przestrzeni człowieczeństwa” jest miejsce gdzie należy przekazywać Dobrą Nowinę jako propozycję życia. Bóg miłuje nasz świat: to ten właśnie świat, przemieniony podczas powrotu Pana, będzie stanowił mieszkanie Boga we wszystkich i we wszystkim, gdy On przyjmie wszystko w siebie (por. 1Kor 15,28). Tę prawdę my chrześcijanie musimy nie tylko uznać, ale też ogłaszać.

Jan Paweł II, mówi o tej więzi między *Ewangelią, człowieczeństwem i ewangelizacją*: „Właśnie owo głębokie zdumienie wobec wartości i godności człowieka nazywa się Ewangelią, czyli Dobrą Nowiną. Nazywa się też chrześcijaństwem. Stanowi o posłannictwie Kościoła w świecie – również, a może nawet szczególnie – „w świecie współczesnym”. Owo zdumienie, a zarazem przeświadczenie, pewność, która w swym głębokim korzeniu jest pewnością wiary, ale która w sposób ukryty ożywia każdą postać prawdziwego humanizmu – pozostają najściślej związane z Chrystusem” (*Redemptor hominis*, 10).

c. Człowieczeństwo Jezusa jako wzór do naśladowania

Bardzo dobrze wyraża to fragment, którym rozpoczyna się List do Hebrajczyków, podsumowując całe objawienie biblijne: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez *Syna*. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. Ten Syn, który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko w istnieniu potęgą swego słowa (słowem swej potęgi)” (Hbr 1,1-3).

Jezus Chrystus jest Bogiem, ale jest też Człowiekiem: „Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, *człowiek*, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich jako świadectwo w oznaczonym czasie” (1Tm 2,5-6). Ten właśnie Człowiek, swoim słowem i życiem objawia nam prawdę o Bogu, ale również od Niego możemy się nauczyć *jak żyć prawdziwie po ludzku!* Jak być naprawdę człowiekiem w którym Bóg ma upodobanie! „Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom i poucza nas jak mamy żyć na tym świecie: abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie” (por. Tt 2,11).

Jezus, to człowiek dla innych...Ten właśnie Człowiek, Jezus Chrystus, Syn Boży, uczy nas jak dzisiaj żyć i nadać kształt całej naszej ludzkiej egzystencji. On przyszedł, aby uczłowieczyć człowieka... Wystarczy się zatrzymać i słuchać opowieści o Jego życiu: życiu, które stawia nam pytania, abyśmy idąc Jego śladami kształtowali nasze życie i człowieczeństwo: *chrześcijanin jest także człowiekiem!*

Wniosek: Kończąc ten punkt naszych rozważań na temat ewangelizacji, należy stwierdzić, że w każdym przypadku, od chrześcijan wymaga się nie tyle nawracania innych, co raczej świadczenia z miłością o nadziei, którą nosimy w sercu, dzięki łasce wiary.

Spróbujmy teraz odnieść te treści charakteryzujące nową ewangelizację do „indywidualnych form życia konsekrowanego”...

II. „NOWA EWANGELIZACJA” Z UDZIAŁEM INDYWIDUALNYCH FORM ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Czy możemy mówić o „nowości” w tym przypadku? Tak, ponieważ w spotkaniu z Chrystusem wszystko staje się „nowe” – jak to stwierdziliśmy na początku...

Uwaga metodologiczna: życie konsekrowane we wszystkich swoich formach, posiada swój wymiar eklezjalny, którego nieodłącznym elementem jest „misja – świadectwo”... To Kościół jest „posłany” do świata, a powołanie do życia konsekrowanego wypływa z wnętrza Kościoła, dokonuje

się w Kościele i za jego pośrednictwem. Dlatego poszczególne formy życia konsekrowanego nie realizują swej misji (charyzmat) na własną rękę (swoój sposób), ale w Kościele i przez Kościół w świecie (dla świata)...

1. Misja: więź z Tym, który posłał

Słowo „misja” (posłanie) odnosi się do bardzo ważnego wydarzenia w historii zbawienia: posłania Syna przez Ojca dla zbawienia świata (por. J 3,16). Warto zauważyć, że Jezus Chrystus, Syn Boży, spełniając te misję, mógł zawsze powiedzieć o swej nierozzerwalnej więzi z Ojcem, który Go posłał: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30; por. J 14,10-11)...

Jednak odnosząc „misję” do życia konsekrowanego, owego „posłania” nie należy interpretować podkreślając jedynie aspekt praktyczny misji (zaangażowanie, działanie), jakby powołaniem życia konsekrowanego (osób żyjących konsekracją) była jedynie „misja dla, do, aby...”, „posłanie dla, do, aby...”: w sensie funkcji do spełnienia, jakby osoby konsekrowane miały jedynie zadania do spełnienia, obowiązki i dzieła do zrealizowania i ich misja polegałaby jedynie na tym...

„Misja-posłanie”, to jest przede wszystkim *świadcтво*: „Będziecie moimi świadkami aż po krańce ziemi” (Dz 1,8). Co to znaczy świadczyć? Kim jest świadek? Świadek jest tym, który przeżył (doświadczył) osobiście tego, o czym świadczy: i dlatego może swoje doświadczenie opowiedzieć... Świadek jest „nosicielem pamięci” i ją głosi, ponieważ wciąż tym żyje... Świadek jest tym, który wzbudza pytania: bardziej niż udzielać odpowiedzi, świadek jest tą osobą, która swoim życiem ukazuje „inność chrześcijańską”, wzbudzając zadziwienie i pytania u innych ludzi...

Dawanie świadectwa jest obowiązkiem (powinnością) chrześcijan wobec świata: „Bądźcie zawsze gotowi do obrony (odpowiedzi) wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest” (1P 3,15). Mowa jest tu o „każdym, kimkolwiek”, kto się domaga: ponieważ każdy, kimkolwiek jest, ma prawo do odpowiedzi ze strony chrześcijan i osób konsekrowanych na pytanie: dlaczego wiodą takie życie? Dlaczego wybrali takie życie? Jak to możliwe, że są zdolni tak żyć? W co wierzą? Czego oczekują, na co mają nadzieję? I to właśnie w tym bardzo ludzkim spotkaniu z drugim człowiekiem i w dialogu z nim, dokonuje się głoszenie Chrystusa, czyli ewangelizacja...

Zauważmy, że „misja-posłanie” jest świadectwem wiary o Tym, który nas wybrał i powołał: jest to także odpowiedź dana Chrystusowi. Świadcтво ukazuje bowiem naszą życiową więź z Tym, który posłał, z Panem: to jest nasza misja... Tak pojęta misja jest więc odpowiedzialnością wobec Ewangelii i tajemnicy powołania: czemu osoba konsekrowana pragnie być wierna aż do śmierci...

Świadcтво jest więc odpowiedzialnością osoby konsekrowanej wobec Pana, który powołuje i posła w Kościele i przez Kościół: ta odpowiedzialność prowadzi nas do ukazywania (opowiadania) w codzienności swojego życia, że poznaliśmy i uwierzyliśmy w miłość Boga do nas (por. 1J 4,16). Naszą *misją* jako osób konsekrowanych, jest więc przede wszystkim *ukazać ludziom więź z Tym*, który nas posłał – z Chrystusem (i Jego Ciałem, Kościołem)...

2. Co życie konsekrowane wnosi swoją obecnością do nowej ewangelizacji?

Próbując praktycznie odpowiedzieć na to pytanie, przede wszystkim należy stwierdzić, że: pytanie o obecność IFŻK w nowej ewangelizacji, jest pytaniem o ich „obecność w Kościele”, ponieważ „nowa ewangelizacja jest tożsama z misją Kościoła”, a misyjność należy do samej natury Kościoła...

„Obecność IFŻK w nowej ewangelizacji” należy określić biorąc pod uwagę dwa wymiary:

- a) ewangelizację „w tym, co jest właściwe dla mojego stanu i poprzez to”;
- b) udział w zorganizowanych formach ewangelizacji w Kościele.

Ad. a) ewangelizacja z udziałem IFŻK „w tym, co jest właściwe dla ich stanu”:

Sądzę, że bardzo dobrze wyjaśnia nam tę kwestię biblijne przykłady osób, których Słowo Boże umieszcza w gronie tzw. „ubogich Jahwe”, stanowiących świętą (konsekrowaną) „resztę Izraela”.

Starzec Symeon (wdowiec prawy i pobożny): stwierdza, że obietnica jaką mu złożył Bóg „nie ujrzysz śmierci, aż zobaczysz Mesjasza Pańskiego” (Łk 2,26), wypełniła się. Ale właśnie dlatego, że *ujrzał Mesjasza* (uwierzył), Symeon wie, że teraz *ujrzy śmierć* (umrze) zgodnie z objawieniem jakie otrzymał od Ducha Świętego: ma jednak pewność, że śmierć nie będzie rzeczywistością ostateczną, ponieważ już przyszedł Zbawiciel Jezus!

- „Teraz o Władco, pozwól odejść słudze Twojemu, w pokoju” – jest to świadectwo odważnej wiary wobec śmierci, gdy człowiek „wpatruje się w Jezusa”, trzymając się wiary w Niego. Symeon wziął w objęcia dziecię Jezus, błogosławił Boga i powiedział „mogę umrzeć bez lęku, ponieważ moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował dla wszystkich narodów” (por. Łk 2,25-32).
- Z pewnością również z racji wieku, wdowy i wdowcy konsekrowani, mają swoją wiarą, pomóc ludziom uwolnić się od lęku przed śmiercią: takie świadectwo ewangelizuje!

Równie wymowny przykład świadectwa (ewangelizacji) daje nam Anna (wdowa): która jako „prorokini, 84 lata, nie rozstawała się ze świątynią (czystość), służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą... słała Boga i mówiła o Nim (Jezusie) wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy” (por. Łk 2,36-38).

Gdy zaś św. Paweł podaje w tym zakresie wskazówki duszpasterskie Tymoteuszowi dotyczące wdów (por. 1Tm 5,3-16), pisze o opiece i pomocy dla nich oraz o ich posłudze w Kościele: „Miej we czci te wdowy, które są rzeczywiście wdowami (*nie mają nikogo, ubogie*)... Do spisu należy wciągać taką wdowę, która ma co najmniej lat sześćdziesiąt, była żoną jednego męża (*wierność*), ma za sobą świadectwo o takich dobrych czynach: że dzieci wychowała (*przekazała życie i wiarę*), że była gościnną, że obmyła nogi świętych (*służba wiernym*), że zasmuconym przysłała z pomocą (*pocieszała*), że pilnie brała udział we wszelkim dobrym dziele (*które Bóg nakazuje a Kościół*

zaleca i organizuje)... Jeśli któraś wierząca ma u siebie wdowy, niechże im przychodzi z pomocą, a niech nie obciąża Kościoła, aby mógł przyjść z pomocą tym, które rzeczywiście są wdowami” (1Tm 5,3.9-10.16)...

To jest program ewangelizacyjny (zadania) dla wdów konsekrowanych, które stosownie do doświadczenia płynącego z ich wieku, mogą dziś służyć młodszym w tym, co same przeżyły jako wierzące żony i matki, sąsiadki i kobiety wiary... Do takiej formy ewangelizacji w Kościele i świecie, nie potrzeba szczególnej misji ze strony biskupa i Kościoła, bo ona płynie z łaski sakramentu chrztu, a pole i okazje do posługi przynosi samo życie...

Ad. b) udział IFŻK w zorganizowanych formach ewangelizacji w Kościele³:

Jest to trudniejszy problem, ponieważ wymaga zaangażowania się ze względu na własny charyzmat (dar, predyspozycje), wymaga przygotowania (formacji) oraz decyzji i posłania ze strony Biskupa w zorganizowane formy misji Kościoła jaką jest „nowa ewangelizacja”. Jest to także zależne od sytuacji i wagi jaką Kościół lokalny przywiązuje do tego dzieła i co czyni w tym kierunku: inicjatywa może wyjść zarówno od biskupa, jak i od samej zainteresowanej...

W Kościele w Polsce, istnieje wiele grup, wspólnot, ruchów i stowarzyszeń katolickich, które praktycznie realizują wezwanie do nowej ewangelizacji jako swój charyzmat. Jednak należy pamiętać, że dziewice i wdowy konsekrowane (ewentualnie pustelnicy) mają swój status kościelny i odniesienie do Biskupa: „Dziewice i wdowy konsekrowane prowadzą indywidualny tryb życia w świecie, nie podlegając żadnym strukturom życia wspólnotowego” (por. WSKAZANIA DUSZPASTERSKIE dotyczące stanu dziewic i stanu wdów, dla Kościoła w Polsce luty 2009 r.). Formalnie więc nie wiążą się z żadną formą życia wspólnotowego, ponieważ ich wspólnotą jest Kościół lokalny: natomiast wydaje się, że ich stałe zaangażowanie apostołskie wymaga związania się z jakąś formą posługi, ewangelizacji już istniejącą (zgodnie z predyspozycjami osobistymi i przygotowaniem) oraz wymaga formacji do tej posługi... Realizowane w Kościele od prawie 30 lat programy ewangelizacyjne (formacyjne)⁴, pokazują nam, że możliwości są różne, ale to Biskup diecezjalny określa i akceptuje formę i praktyczny sposób tej posługi (misja), o czym mówią precyzyjnie znane wam dokumenty dotyczące „stanu dziewic i wdów konsekrowanych”... Być może sytuacja stanie się bardziej zrozumiała i również tym samym otworzą się w Kościele nowe drogi dla ewangelizacji z udziałem IFŻK, gdy zrozumiemy że należy również „ewangelizować życie konsekrowane”: czyli głosić Chrystusa jako Dobrą Nowinę tym, którzy żyją w ślubach czystości konsekrowanej odnawiając udzielony im charyzmat, aby następnie oni swoim życiem z nowym zapalem głosili Go innym ludziom...

³ Formacja do nowej ewangelizacji i posługa ewangelizacyjna osób żyjących indywidualnymi formami konsekracji (co z nimi zrobić? co oni mają robić?) – to temat do dyskusji w tak reprezentatywnym gronie...

⁴ Świadczy o tym powołanie *Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji* oraz *Zespołu KEP ds. Nowej Ewangelizacji*. Więcej na temat formacji do praktycznej ewangelizacji realizowanej w kontekście powołania do życia konsekrowanego przez *Stowarzyszenie Życia Apostolskiego „Koinonia św. Pawła” w Kielcach*, zobacz: www.rmissio.pl

Biorąc pod uwagę te dwa wymiary „obecności IFŻK w nowej ewangelizacji”: a) ewangelizację „w tym, co jest właściwe dla mojego stanu i poprzez to”; b) udział w zorganizowanych formach ewangelizacji w Kościele – należy stwierdzić, że pierwszeństwo należy się ewangelizacji, która płynie ze świadomości własnej tożsamości: ukazać życiową więź z Tym (Chrystusem), który mnie posłał, poprzez to, co jest właściwe dla mojego stanu...

Tytułem pewnej inspiracji do dalszych prac nad tematem, pragnę świadomie zaakcentować następujący fakt: kiedyś w Kościele pierwotnym, wdowy wybierano i „wciągano do spisu”, przede wszystkim, aby się nimi opiekować – wspólnota (biskup) brała na siebie odpowiedzialność za te chrześcijanki, którymi nikt się nie zajmował. Dzisiaj poniekąd odwróciliśmy role: wydaje się, że chcemy się nimi posługiwać dla swoście pojętego „dobra Kościoła”, uczynić z nich aktywistki religijne... Kultura współczesna przenika również do mentalności Kościoła: „dobre i wartościowe jest to, co jest użyteczne” – stąd poszukiwanie zadań i aktywności duszpasterskich dla każdego (aktywizm) ... Oczywiście, należy im dać „pole pracy” we wspólnocie Kościoła, ale przede wszystkim, należy pokazać, że w Kościele wartość szczególną ma to, co nie ma wartości w oczach świata, bo „jest bezproduktywne”: że wartością i świadectwem są w Kościele właśnie „ubodzy Jahwe”...

Zakończmy odwołując się jeszcze raz do nauczania papieży:

- Błogosławiony Jan Paweł II twierdzi, że „Chrystus, Syn Boga żywego, przemawia do ludzi równocześnie jako Człowiek. Przemawia Jego życie, Jego człowieczeństwo, Jego wierność prawdzie, Jego miłość wszystkich ogarniająca. Przemawia Jego śmierć na Krzyżu, zdumiewająca głębia cierpienia i oddania... Kościół żyje Jego tajemnicą, czerpie z niej bez wytchnienia i stale szuka dróg, ażeby tę tajemnicę swojego Mistrza i Pana przybliżyć ludzkości”⁵.
- Natomiast Paweł VI, wyjaśniał, że pierwszym środkiem ewangelizacji jest „świadectwo życia autentycznie chrześcijańskiego”, życia wiernego Panu Jezusowi, życia naznaczonego ubóstwem, wdzięcznością, świętością, wolnością, życia uzasadnionego przez „motywy nadziei”⁶.

W świetle tego, co zostało powiedziane, sądzę, że właśnie te elementy są konstytutywne dla „obecności IFŻK w nowej ewangelizacji”.

⁵ Jan Paweł II, *Redemptor hominis* 7.

⁶ Por. Paweł VI, *Evangelii nuntiandi* 41.